

# GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy. „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22081.

Rok VI.

Nr. 215.

Kraków, czwartek 14 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z oznaczeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gnb. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Komunizm doprowadził do obecnej wojny.

**Ks. Antoni Kwiatkowski założyciel Polskiego Instytutu do Naukowych Badań Komunizmu, udziela sensacyjnego wywiadu w radio węgierskim.**

(tp) Budapeszt, 13 września. Przed mikrofonem radja węgierskiego udzielił wywiadu bawiący obecnie z wizytą u biskupa w Steinmanger wybitny znawca zagadnień komunistycznych ksiądz Antoni Kwiatkowski, założyciel i kierownik ugruntowanego w roku 1930 w Warszawie Polskiego Instytutu Badań Naukowych nad Komunizmem.

Przedstawiciel radja węgierskiego zwrócił się do ks. Kwiatkowskiego w następujących słowach:

— Daleko poza granicami całej Europy wiadomo, że ksiądz w formie otwartego listu energicznie wystąpił przeciwko wyłączeniu z Kościoła i wystąpił jednocześnie w jego obronie, co znalazło uznanie i szacunek w oczach Jego Świątobliwości Ojca św. Wyraził to zresztą papież za pośrednictwem kardynała podsekretarza stanu msgr. Maglione. Poza to ksiądz również zajął się znanym na skutek przekazania Ojcu św. zgromadzonej przez siebie biblioteki anty-bolszewickiej. Będziemy bardzo wdzięczni, jeśli ksiądz, odpowiadając na nasze pytania, zechce podzielić się z naszymi słuchaczami doświadczeniami, poczynionymi z bolszewizmem. Na wstępie proszę ksiądz będzie łaskaw zaznaczyć nam, w jaki sposób zetknął się ksiądz osobiście z bolszewizmem, uzyskując dzięki temu bezpośrednie podstawy do dalszych badań systemu bolszewickiego.

— Jestem Polakiem i duchownym — odrzekł ks. Antoni Kwiatkowski. — Studja teologiczne ukończyłem w Petersburgu. Następnie byłem duszpasterzem katolickim w Moskwie i Charkowie.

**W roku 1920 aresztowali mnie bolszewicy.**

Spędziłem przeszło rok w więzieniach i trzykrotnie grożono mi śmiercią przez rozstrzelanie.

W roku 1921, po zakończeniu kampanji polsko-sowieckiej, wymieniono mnie za wzięty do niewoli sztab generała Budienego. Później byłem wysłany do Moskwy, gdzie pracowałem do roku 1925, jako członek delegacji polskiej dla spraw likwidacji polskich dóbr kościelnych i kulturalnych.

**Od roku 1925 do 1930 zajmowałem się studjami nad bolszewizmem i w roku 1930 utworzyłem w Warszawie Instytut Badań Naukowych nad Komunizmem.**

Na czele tej instytucji stałem aż do chwili, kiedy Komintern zażądał, aby ją rozwiązano, co też stało się.

— Jak było możliwe rozwiązanie polskiej instytucji w suwerennym państwie polskim? — spytał przedstawiciel radja węgierskiego.

— Agenci Kominternu utrzymywali ścisły kontakt z najwyższymi polskimi placówkami rządowymi, a częściowo nawet sami zajmowali wybitne stanowiska. Kiedy spostrzegli się oni, że praca mego instytutu prowadzi do zdemaskowania całej podziemnej roboty komunistycznej, zmierzającej do zagarnięcia pod swe wpływy zachodniej Europy, unieśli mi dalszą pracę. Do Instytutu mego weszli mi pracujący potajemnie dla spraw Kominternu syna b. premiera polskiego Grabskiego. Dzięki szerokim stosunkom był on w stanie doprowadzić do ruiny mój instytut.

— Czy ksiądz wie o tem, że przeniknięte zasadami komunizmu elementy wypierały również wpływ na innych Polaków?

— Należy to, — odparł ks. Kwiatkowski, — wywarły one nawet decydujący wpływ na wybuch wojny polsko-niemieckiej. Ten sam rodzaj roboty trudno przecież nazwać inaczej, jak nie komunizmem. Walczyłem o to, aby uniknąć jakos nieszczęścia, nie doprowadzić do niego. Widziałem, że przede wszystkim konieczną sprawą „Polonia”, zamaskowany pod płaszczykiem

Chrześcijańskiej Demokracji wywiera wpływ na opinie publiczną i przez to samo siebie wybitnie na ręce komunistom, gdyż właśnie

**komunizm pracuje nie tylko przy pomocy broni materialnej, lecz także przy pomocy broni duchowej.**

Używając dla swych celów trojańskiego konia, komunizm doprowadził do wybuchu wojny, aby z niej wyciągnąć potem dla siebie korzyści.

— W jaki sposób pracował ksiądz przeciwko bolszewizmowi po zakończeniu wojny niemiecko-polskiej?

— Udałem się wówczas do Rzymu, do Watykanu i tam rozpocząłem dokładnie studjować duchowy system komunizmu na płaszczyźnie naukowej. Studjowałem mianowicie sferę psychiczną, którą komunizm pragnie otoczyć świat.

— Co ksiądz rozumie pod pojęciem sfery psychicznej?

— Bolszewizm pragnie radykalnej władzy, — odpowiedział ks. Kwiatkowski. — Aby uzyskać to, nie zaspakaja się on radykalnym wytepieniem całych klas, całych stanów, lecz pragnie również całkowicie posiadać dusze tych, którzy jeszcze pozostają. Czyni on to w ten sposób, że przy pomocy wszelkich środków, a to za pośrednictwem prasy, literatury itd., napętnia dusze ludzkie pewnego rodzaju atmosfera komunistyczna, która całkowicie ma wiać w swe posiadanie dusze jednostki. To właśnie nazywa się sferą psychiczną, inaczej psychosferą, która

**pozbawia ludzi najsłabszego nawet śladu ich własnego życia.**

Oczywiście, że jest to jednoznaczne ze zni-

szczeniem kultury chrześcijańskiej i ze zniszczeniem godności ludzkiej. Przytem system ten jest tak wyrafinowany i tak subtelnym, że omówienie go zasługuje na specjalny wykład.

— Za czasów reżimu Badoglio, — powiedział przedstawiciel radja węgierskiego, — przeżył ksiądz we Włoszech bezpośrednio wkroczenie Anglików i Amerykanów. Czy Anglicy i Amerykanie uczynili cośkolwiek, aby sparaliżować próby bolszewizacji i poprzeć stanowisko Kościoła chrześcijańskiego?

— Zabawne! — odparł ks. Kwiatkowski. — Na własne oczy widziałem, jak również we Włoszech bolszewicy wprowadzili osławionego konia trojańskiego, a mianowicie najpierw bolszewicką propagandę.

**Anglicy i Amerykanie przyglądali się tylko przytem, jak dochodziło do niezwykłych krwawych aktów gwałtu, nic przeciwko temu nie czyniąc. Przyglądali się oni, jak komunizm podminał cały gmach chrześcijaństwa.**

Nikt nie mógł przeszkodzić temu, że tysiące dzieci włoskich deportowano do Unji Sowieckiej i tam systematycznie na drodze wychowawczej wykorzeniano z nich zasady chrześcijaństwa.

Jednym słowem jest to taki sam system, jaki zastosowano na terenie krajów bałtyckich. Na własne oczy widziałem tajne rozkazy GPU niszczenia wszelkich elementów, które nie odpowiadały psychosferze bolszewizmu. Elementy te to cały kler, cały stan oficerski, cały stan urzędniczy, oczywiście policja i żandarmerja, nie mówiąc już o społeczeństwie burżuazyjnym. Oto fakty, które chciałem powiedzieć jako ostrzeżenie.

— W imieniu słuchaczy węgierskich — powiedział na zakończenie przedstawiciel radja węgierskiego — dziękuję księdzu za wypowiedziane przez niego słowa, które pozwalają tak jasno uzmysłowić sobie niebezpieczeństwo grożące nam i całej chrześcijańskiej cywilizacji europejskiej.

## Podziemna robota komunistów w Meksyku.

Genewa, 13 września. Carlton Beals donosi w czasopiśmie amerykańskim „Harper's Magazine”, że ambasador sowiecki w Meksyku Umański ma za zadanie przygotowanie gruntu w Ameryce łacińskiej.

Beals przez przeszło 25 lat zajmował się jako dziennikarz sprawami Ameryki łacińskiej i uchodził w tej dziedzinie jako autorytet. W 10-stronicowym artykule w wymienionym czasopiśmie zauważa Beals, że Umański nie wydaje już w swojej ambasadzie wielkich przyjęć towarzyskich i bankietów, natomiast dostarcza bezpłatnie programu informacyjnego m. in. urzędowej meksykańskiej władzy naftowej „Petrolos Mexicanos”. Programy składają się prawie wyłącznie z odczytów o Związku Sowieckim i z komentarzy do wiadomości. Od lutego 1944 r. wysyła się codzienny biuletyn w języku hiszpańskim do wiadomości. Ilość adresów w Ameryce Środkowej i Południowej. Agencja „TASS”, jak podkreśla Beals, ogłasza nie tylko wiadomości o Związku Sowieckim, ale dostarcza także rzekomo niezależnej agencji informacyjnej „Anta” materiał propagandowy.

Wiadomości te zawierają ostre ataki przeciwko Stanom Zjednoczonym, zarzucając im, że przeszkadzają w rozwoju gospodarczym Meksyku. Ponadto stała wystawa sowiecka w Meksyku czyni reklamę dla potęgi wojskowej Związku Sowieckiego. — Beals pisze dalej, że do Meksyku sprowadza się uważanych za odpowiednich do swych celów proletariuszy meksykańskich i szkoli tam w technice roboty podziemnej. Obecnie Umański sprowadza do Meksyku nawet powieściopisarzy, artystów i naukowców. Za każdym razem daje to okazję do wielkich uroczystości — nawiązywania

znajomości towarzyskich i wielkich nagłówek w prasie meksykańskiej.

Umański głosi dalej doktrynę moskiewską o równości wszystkich ras. Działania to na Meksykanów szczególnie silnie, ponieważ gniewają się oni z powodu przesładowania Meksykanów w Texas i z powodu zachowania się północnych Amerykanów w Ameryce łacińskiej, którzy czynią tam bardzo wyraźne różnice rasowe pomiędzy swoimi własnymi a krajowymi wojskami.

## Ameryka zaniepokojona sytuacją w Paryżu.

Sztokholm, 13 września. Donoszą z Nowego Jorku, że prasa północno-amerykańska publikuje sprawozdania z Paryża, które określają sytuację polityczną jako niepokojącą.

Dziennik „New York Times” donosi, że robotnicy komunistyczni w tzw. czerwonym paśmie Paryża obłożyli aresztem wszelkie fabryki i przejęli we własne ręce ich administrację. Wobec pewnego dziennika amerykańskiego oświadczyli ci robotnicy, że zamierzają podtrzymać zyski produkcyjne, jakie istniały przed „oswobodzeniem”. Fabryki te strzeżone są przez grupy uzbrojonych Maquistów. Oświadczyli oni reprezentantowi prasy północno-amerykańskiej, że pomimo reorganizacji gabinetowych obecny rząd generała de Gaulle'a nie odpowiada ich życzeniom. Maquiści są zdecydowani odrzucić wszelkie propozycje i wszelkie zarządzenia obecnego rządu de Gaulle'a.

## W rocznicę uwolnienia Mussoliniego.

Mediolan, 13 września. Cała prasa włoska święci dzień rocznicy uwolnienia Duce z masywu Gran Sasse przez oddziały SS, jako chwili posiadającą niezwykłą wagę historyczną.

Dzienniki stwierdzają, że Niemcy uwalniając Mussoliniego dokonali historycznego czynu, posiadającego dla narodu włoskiego jedynie w swym rodzaju znaczenie. Podkreśla się również, że odbudowa faszyzmu jest nie do pomysłowania bez dynamicznej siły, jaką cechuje Mussoliniego.

## Prasa szwedzka śledzi rozwój wypadków w Finlandji.

Sztokholm, 13 września. Finowie są narodem, który nie tak łatwo daje się opanować panice — pisze w specjalnym sprawozdaniu z nadgranicznego miasta szwedzkiego Naporanda dziennik „Svenska Dagbladet”.

Pismo podkreśla dalej, że na terenie północnej Finlandji znajduje się jednak czynnik, w parze z którym kroczy zawsze zamieszanie i strach. Czynikiem tym są Sowiety. Każda próba, podejmowana ze strony szwedzkiej, aby dyskutować na temat niebezpieczeństwa sowieckiego, przerywana jest zawsze słowami: My ich już znamy, a wy jeszcze nie. Całkiem wyraźnie zaniepokojenia, panujące na terenie północnej Finlandji, w mniejszym stopniu spowodowane jest obawami, że kraj może się zamienić na teren walki, niż możliwością okupacji sowieckiej.

## Masowe aresztowania kolaborantów.

Berlin, 13 września. „Völkischer Beobachter” w artykule pt. „Droga do katastrofy Francji” omawia wydarzenia we Francji.

Nawiązując do oświadczenia prefekta policji paryskiej Pisani, że dotychczas aresztowano 7000 francuskich kolaborantów, a do końca września zostanie aresztowanych jeszcze dalszych 25000, dziennik pisze: Te masowe aresztowania nawet w części nie odzwierciedlają istoty obecnej chaotycznej sytuacji we Francji.

T. zw. prowizoryczny rząd de Gaulle składa się z dorywczej mieszanki jego zwolenników i przedstawicieli francuskich stronnictw, zgromadzonych znowu z najbardziej sprzecznych między sobą elementów. Ponieważ komunistyczna grupa Maquisardów właśnie w ostatnich dniach dała sygnał do generalnego ataku na wszystkie frontach politycznych, dzisiejsza sytuacja we Francji przypomina najdokładniej sytuację w Hiszpanji tuż przed wybuchem wojny domowej. W ten sposób Francja — jak stwierdza w zakończeniu dziennik — ma do zawdzięczenia de Gaulle dwie rzeczy. Po pierwsze komitet algierski de Gaulle był wewnętrzno-politycznym orędownikiem bolszewizmu w drodze do Francji. Po drugie de Gaulle był pierwszym propagatorem wojskowym inwazji, którą Francja musiała przypłacić strumieniami krwi i łez oraz zniszczeniami.

Nie ma tuż lepiej tej „zasługi”, jak fakt, że w jednym tylko St. Lo z 11.000 mieszkańców pozostało zaledwo około 1.500, a 2.000 jeszcze leży pod gruzami. General de Gaulle był oddawna tym, który prowadził do katastrofy Francję.

## Pismo hiszpańskie o sytuacji we Francji.

Madryt, 13 września. Rozwój wypadków we Francji śledzi się w sąsiedniej Hiszpanji z wielką uwagą.

Prasa w swych komentarzach wyraża nadzieję, że może uda się opanować terror komunistyczny. Dziennik „Ya” pisze: „Przykład Francji wskazuje jasno i wyraźnie, gdzie należy szukać wroga Nr. 1 dla porządku w Europie. Ten wróg nazywa się: terror komunistyczny”. Dziennik „Arriba” opisuje zażartą walkę, jaką elementy komitetu algierskiego prowadzą przeciwko organizacjom Maquis. Jedna strona zaprzecza drugiej prawo do władzy we Francji. W chaosie, jaki wskutek tego powstaje, komuniści zbierają łatwo zniwo.



# Ciężkie walki obronne pod Sanokiem, Krosnem i Warszawą.

Berlin, 13 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 12 września:

Na zachodzie zaatakowały się ataki nieprzyjacielskie pod Brügge, Gandawą i na północ od Antwerpii. Na północny zachód od Hasselt rozbito nieprzyjacielski przyczółek mostowy nad Kanałem Alberta. Słabsze siły nieprzyjacielskie utrzymały się jeszcze na północnym brzegu. Na północ od Hasselt przeciwnik zdołał znacznymi siłami piechoty i czołgów posunąć się naprzód w kierunku Eindhoven. Wdrożono przeciwataki. Szczególnie gwałtowne walki toczyły się na wschód i południowy wschód od Leodjum oraz w rejonie Metz, gdzie wojska nasze stawiały zaciekły opór pouważającym się naprzód grupom zaczepnym. Na południe od Nancy w toku skutecznego ataku wzięto kilkanaście jeńców. W kierunku Vesoul utrzymuje się silny nacisk nieprzyjacielski z południa.

W obydwu ostatnich dniach zniszczono na froncie zachodnim przeszło 100 czołgów nieprzyjacielskich.

Zalogi w Dunkierce i Le Havre utrzymały się na pozycjach, mimo silnych ataków nieprzyjacielskich. Na zachód od Brestu trwa jeszcze na posterunku pod Le Conquet z przykładną wytrwałością grupa własnych sił pod dowództwem podpułkownika Fürsta. Sama twierdza znajduje się pod ciężkim ogniem nieprzyjacielskim. Załoga Lorlent podczas skutecznego wypadów zniszczyła nieprzyjacielskie magazyny amunicji i składy zaopatrzeniowe.

W toku wielkiej bitwy obronnej, trwającej od dwóch tygodni nad wybrzeżem adriatyckim nasze wojska zadawały stałe niewyłącznie ciężkie straty przeważającemu w wielu w ludziach oraz pod względem materiału nieprzyjacielowi w toku jego naderemnych prób, zmierzających do przełamania się. Na skutek tych wielkich uchytków przeciwnik przeprowadził tam w dniu ubiegłym jedynie słabsze lokalne wypadki, które odparto.

W rejonie zaplecza frontu włoskiego zniszczono liczne obozy band, zlikwidowano w walce ponad 750 bandytów i wzięto około 500 jeńców.

W południowej części Siedmiogrodu oraz we wschodnich Karpatach powstrzymano ataki nieprzyjacielskie.

Pod Sanokiem i Krosnem toczy się ciężka walka obronna. Nieprzyjacielowi udaremniłono uzyskanie zamierzonego przełamania.

Na wschód od Warszawy i na północny wschód od Ostrołki dywizje nasze stawiały zaciekły opór ponawianym gwałtownym atakom bolszewickim i również tutaj udaremniły bolszewikom uzyskanie zamierzonego przełamania. Z pozostałego frontu wschodniego nie zaraportowano o żadnych większych działaniach bojowych.

Na skutek dziennej ataków formacji lotnictwa anglo-amerykańskiego na rejon Niemiec zachodnich i środkowych szczególnie zostały dotknięte miasta Hannover, Magdeburg i Eisenach. W nocy celem brytyjskiego ataku terrorystycznego było miasto Darmstadt. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie znowu zrzucały bomby na Berlin. W toku zaciekłych walk powietrznych oraz na skutek ognia obronnego artylerji przeciwlotniczej nieprzyjacieli, według nadeszłych dotychczas raportów, stracili 133 samoloty, w czym 104 czteromotorowe bombowce.

## Przełęcz Bekas została oczyszczona.

Berlin, 13 września. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają o walkach w Rumunii:

W rejonie Żelaznej Bramy wojska niemieckie odparły wypad sił sowieckich wśród wysokich strat dla atakujących. — Równocześnie niemieckie samoloty bojowe i bliskiego wsparcia silnie hamowały koncentrację sowiecką zniżeniem nalotami na kolumny bolszewickie.

W kotlinie siedmiogrodzkiej, gdzie dziesiątkowane formacje rumuńskie są obecnie wspierane przez trzon 6-tej sowieckiej armii pancerniej, wojska niemieckie i węgierskie utrzymały zasadniczo swoje stanowiska.

Pomiędzy górami Traskau i Pansen oraz na wzgórzach na północnym brzegu rzeki Maros odrzucono w przeciwnym kierunku silniejsze formacje rumuńsko-sowieckie. Niemiecka artyleria szturmowa i przeciwlotnicza zniszczyła przytem 11 czołgów sowieckich. Eskadry niemieckiego lotnictwa w czasie ataku na pewne lotnisko zniszczyły 25 maszyn sowieckich i celnie ugodziły baterie artylerji przeciwlotniczej. W rejonie na południe od Targu-Mures w czasie zniżonych ataków na maszerujące kolumny przeciwnika zniszczono 11 czołgów, 6 dział szturmowych i przeszło 70 pojazdów.

Na południe od cypla Szeklerów wojska rumuńskie i sowieckie usiłowały przeszkodzić w ruchach odłączających. Odpędziły je jednak niemieckie strażnice tyłne. We wschodnich Karpatach niemieccy grenadierzy

oczyszcili przełęcz Bekas i odparli atak bolszewicki na przełęcz Tolygas.

## Gwałtowna bitwa czołgów w Karpatach Lesistych.

Berlin, 13 września. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podano następujące szczegóły o walkach na południowym odcinku frontu wschodniego:

Na przedpolu Karpat trwa nadal ofensywa sowiecka, przytem punkty ciężkości ak-

# Dotkliwe straty formacji bombowców anglo-amerykańskich.

Berlin, 13 września. Na skutek niemieckiej obrony przeciwlotniczej, działającej wszędzie plorunująco, odnotowano dotkliwe straty formacji bombowców alianckich, które w dniu 11 września nadebrały nad teren Rzeszy, celem dokonania ataków terrorystycznych.

Samoloty te, nadlatujące szerokim frontem nad obszar Rzeszy środkowej, już na przedpolu rozpoznanych celów ataku pochwycone zostały przez silne formacje myśliwców niemieckich oraz przez ogień zaporowy niemieckich baterji przeciwlotniczych. W śmiałych lotach przełamały myśliwce niemieckie silne ubezpieczenie myśliwskie zespołów bombowców alianckich. Przeważnie w rejonie Kassel, Erfurt i Eisenach doszło przytem do gwałtownych i dramatycznych walk powietrznych, w czasie których zręczną taktyką oraz niezłomną odwagą zdołały myśliwce niemieckie zbliżyć się do grup bombowców północno-amerykańskich. W coraz to nowych nalotach skierowywał się ogień ich

oży zmierzają w kierunku Sanoka i Krosna. Na południe od Sanoka odcięto w ataku z flanki wąską przestrzeń, przez którą bolszewicy przedarli się do stanowisk niemieckich. Bataljon sowiecki, okrążony w lasach, znajduje się w obliczu zniszczenia.

Również na południe od Krosna jednolitość frontu niemieckiego nie uległa rozbiću pomimo przewagi bolszewików w ludziach i materiale. Na północ od Dukli grenadierzy niemieccy, walcząc na białą broń i granatami ręcznymi, „przeccesali” gęste lasy i wzięli do niewoli przeszło 200 jeńców. U stóp Karpat lesistych doszło do gwałtownej bitwy czołgów. Niemieckie „tygrysy”, działa szturmowe i grenadierzy pancerni dokonali uderzenia z flanki na atakujące formacje sowieckie i odciażyli tym samym obrońców na południu frontu. Bolszewicy stracili przytem 21 czołgów.

broni pokładowej przeciwko bombowcom czteromotorowym, z pośród których pewna liczba już po pierwszych atakach runęła na ziemię z całym ciężarem swych bomb w płomieniach i dymie.

Na skutek uporeczywej walki, jaką rozwijały myśliwce niemieckie, rozbite zostały alianckie zespoły bombowców i zważane następnie pojedynczo przez lotnictwo niemieckie. Według niepełnych kompletnych jeszcze dotychczasowych raportów, zniszczono w walkach powietrznych i przez baterje przeciwlotnicze lotnictwa niemieckiego w czasie ataku w rejonie Niemiec środkowych 71 samolotów, przeważnie bombowców czteromotorowych.

Według obserwacji poczynionych przez posterunki obserwacji przeciwlotniczej oraz przez obsługę dział artylerji przeciwlotniczej, tylko kilku członkom załogi udało uratować się przez wyskoczenie ze spadochronem z samolotów amerykańskich, które przeważnie już w powietrzu objęte zostały pożarem lub też eksplodowały.

# Manifestacja wierności dla prezydenta Słowacji.

Bratysława, 13 września. Delegacja miasta i prowincji Trenčyn, w której reprezentowanym był również garnizon trenčyński, wręczyła słowackiemu prezydentowi państwa manifest wierności.

Manifest ten złożono imieniem czołowych osobistości prowincji oraz ludności miasta. Prezydent państwa dr Tiso w przemówieniu, wygłoszonym do delegacji, podkreślił, że proces konsolidacji w Słowacji szybko postępuje naprzód i w większej części kraju zapanował już spokój i porządek. Zdrada nieznacznej, wprowadzonej w błąd kliki nie jest w stanie udaremnić kierownictwu państwa słowackiego, jak również narodowi słowackiemu prac nad odbudową kraju.

Dziennik „Slovenska Pravda” występuje w artykule wstępnym przeciw agitacji aliantów, która wykorzystuje pojawienie się band w Słowacji do nagonki przeciwko Niemcom. Dziennik pisze, czy jakiś Słowak mógłby twierdzić, że którykolwiek Niemiec usunął Słowaka z jego stanowiska. Nigdy i nigdzie w Słowacji nie miało to miejsca. Wprost przeciwnie, Niemcy wszędzie respektują Słowaków i szanują ich jako panów w ich kraju. Niemcy w Słowacji ograniczają się wyłącznie do zakresu działalności wśród własnej grupy narodowej i współdziałają owocnie przy go-

spodarczej odbudowie Słowacji, wskutek czego znowu Słowacy uzyskują pracę i chleb, a państwo ciśnie korzyści. Nigdy żaden Słowak nie był w samodzielnym państwie słowackim uciskany lub choćby spychany na drugi plan. Z tego powodu — jak kończy dziennik — świadomym kłamstwem jest twierdzenie dzisiaj przez bandy, iż muszą one uwolnić Słowację od Niemców.

## Wymiana depesz między drem Stef. Tiso a Ribbentropem.

Bratysława, 13 września. Premier dr Stefan Tiso z okazji swego powołania na kierownika ministerstwa spraw zagranicznych wystosował depeszę do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Tiso oświadcza w niej, że posiadając pełną świadomość wdzięczności i niezłomnej wierności sojusznictwu narodu słowackiego do Rzeszy i jej Führera jest gotów bez zastrzeżeń do wypełnienia wszystkich wynikających z tego obowiązków.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odpowiedział telegraficznie, że dr Tiso przy wypełnianiu swoich odpowiedzialnych zadań może zawsze liczyć na pełne poparcie z jego strony i ze strony rządu Rzeszy.

# Bułgaria stanie się republiką.

Berlin, 13 września. Jako charakterystyczny szczegół dla rozwoju wypadków politycznych w Bułgarii, uważa się w berlińskich kołach politycznych oświadczenie, złożone przez ministra spraw zagranicznych nowego rządu w Sofji przedstawicielowi tureckiego dziennika „Vatan”.

W oświadczeniu ten minister spraw zagranicznych Stainow zapowiedział, że Bułgaria przyjmie republikańską formę rządów.

## Zwinięte przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą.

Berlin, 13 września. Z Bułgarii dochodzą wiadomości, że nowy minister spraw zagranicznych rządu Georgieffusa usunął wszystkich posłów bułgarskich zagranicą z ich stanowisk.

Zarządzenie to winno, zdaniem tutejszych kół politycznych, odpowiadać całkowicie intencjom Sowietów, gdyż w ten sposób Bułgaria nie posiada już żadnych przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą. Jest to okoliczność, która z formalnego punktu widzenia ułatwia wcielenie Bułgarii do systemu niesuwerennych republik sowieckich. Statut zewnętrzny Bułgarii można przyrównać, według tutejszego poglądu, już do formy republik bałtyckich po zaokupowaniu ich przez Związek Sowiecki w roku 1940.

Z szeregu oznak wynika, iż głównodowodzący 3-ej armii ukraińskiej, generał Tolbuchin, jest inicjatorem przewrotu. Zano-towano to w Berlinie, jako dowód systematycznego urczywania planów sowieckich na Bałkanach. O losie małoletniego króla Symeona i jego matki nie wiadomo. Wiadomość, jakoby król z matką przy-

byli do Turcji zdrowi i cali, nie znajduje dotychczas potwierdzenia.

## Pucz w Bułgarii zorganizował sowiecki generał.

Belgrad, 13 września. Na temat komunistycznego zamachu stanu w Sofji dochodzą wiadomości, że naczelny dowódca 3-go frontu ukraińskiego generał Tolbuchin kierował wykonaniem puczu.

On to wyznaczył zarządzenia konieczne dla z bolszewizowania Bułgarii. W jego sztabie znajdują się pełnomocnicy Dymitroff, który sam przebywa w Moskwie, celem radzenia się sowieckich czynników rządowych. Generał Tolbuchin otrzymał od poselstwa sowieckiego w Sofji dokładny plan przeprowadzenia zarządzeń wewnętrzno-politycznych. Pierwszym z nich było na-

## Chorwacja nie skapituluje nigdy!

Zagrzeb, 13 września. Prof. Daniel Orleán wygłosił na zebraniu Ustazy w stolicy Chorwacji mowę, w której oświadczył: „In!”

„Wiemy, że jesteśmy zbyt małym państwem, aby prowokować kogoś. Wiemy jednak jeszcze lepiej, iż jesteśmy dość wielcy i silni, aby pomóc krwią i krew i zadaliśmy temu, kto chciał zaatakować nasze państwo. Każdy powinien wiedzieć, że nie ma takiej Ustazy i takiego Chorwata, który mógłby żyć bez państwa chorwackiego. Jeśli ktokolwiek myśli, że kapitulacja sprzymierzonych swego czasu mocarstw uczyni nas chwiejnymi, to powinien od wiedzieć, że tego rodzaju wydarzenia każdemu nam jeszcze silniej kroczą swą drogą. Lepiej zginąć z bronią w ręce, aniżeli haniebnie kapitulować”.

## „He 177” — ciężki niemiecki samolot bojowy.

Berlin, 13 września. „Berliner Nachrichten” zamieszcza zdjęcie nowego typu samolotu niemieckiego, a mianowicie ciężkiego aparatu bojowego „He 177”, służącego przede wszystkim do zbrojnych akcji zwidawczych.

Aparat odznacza się wystającą znacznie kabiną na przedzie samolotu, umożliwiającą dobrą obserwację pilotowi i obserwatorowi, co ma poważne znaczenie zarówno dla obrony przed atakującymi samolotami, jak i dla sterowania. Podwozie wzmocnione podwojnym kołem z każdej strony umożliwia dwumotorowej maszynie lepsze zachowanie równowagi przy starcie, jak i lądowaniu.

## Wpływy republikańców w USA rosą.

Sztokholm, 13 września. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Portland w stanie Maine USA, w czasie wyborów gubernatorów w tym stanie przeważającą większością przeszli kandydaci republikańscy.

Posel republikański Horace Hildroth został wybrany gubernatorem większością głosów 3:1, podczas gdy kandydat w czasie wyborów w roku 1940 zdołał uzyskać tylko większość 2:1. Również dwaj dalsi kandydaci republikańscy zostali wybrani większością głosów 4:1.

## Argentyna występuje z wydziału konsultacyjnego.

Madryt, 13 września. Korespondent dziennika „Informaciones” donosi z Buenos Aires, że w niedzielę przedpołudniem opublikował argentyński minister spraw zagranicznych notę rządową, oznajmiającą o wystąpieniu Argentyny z wydziału konsultacyjnego dla obrony politycznej kontynentu amerykańskiego w Montevideo.

Jak pisze wspomniany korespondent, wystąpienie to uzasadnia się faktem, że wydział konsultacyjny zaimponował dokonanie ogólnego głosowania nad stanowiskiem Argentyny, które uznano jako niezgodne ze stanowiskiem innych narodów amerykańskich.

## Lotnictwo japońskie atakuje bazy północno-amerykańskie.

Tokio, 13 września. Jednostki lotnictwa japońskiego prowadziły w dalszym ciągu pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych kontrataki na północno-amerykańskie punkty oparcia na południowo-zachodnim Pacyfiku.

Jak podaje jedno ze sprawozdań frontowych, w czasie od 23. 8. do 7. 9. zniszczono podczas ataków na wyspy Szouten i stanowiska alianckie na półwyspie „Głowa ptaka” na zachodniej Nowej Gwinei 33 samoloty amerykańskie. W liczbie tej znajdowały się m. in. 4-motorowe aparaty. Poza to uszkodzono 70 dalszych maszyn ogniem karabinów maszynowych. Wzięto ponadto pożar w dwóch amerykańskich składach materiałów.

tychmiastowe usunięcie rady regenerującej zgromadzenia narodowego, jakoteż zlikwidowanie monarchji. Charge d'affaires Sowietów w Sofji czynny jest jako łącznik pomiędzy główną kwaterą generała Tolbuchina a nowo ustanowionym rządem bułgarskim. Sztab poselstwa sowieckiego wzmocniono przez komisarzy moskiewskich, którzy po części mają być najściślejszymi współpracownikami Dymitroffia.

## Prasa turecka podkreśla:

# Zerwanie stosunków z Niemcami nie oznacza przystąpienia do wojny.

Stambuł, 13 września. Zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Niemcami wywołało, jak wiadomo, wielki niepokój wśród narodu tureckiego.

Naród turecki obawia się, że nie tylko zostanie uwikłany w wojnę, ale oczekuje również wynurzeń ze strony Moskwy. Dlatego też prasa turecka stara się obecnie podkreślić, że dokonane swego czasu zerwanie

stosunków z Niemcami nie miało żadną miarą na celu przystąpienie do wojny. Główny ton nadaje przytem oficjalne piśmo „Ulus”, jakoteż gazeta „Cumhuriyet”, wskazujące przede wszystkim na szczególne powołanie tureckiego Zgromadzenia Narodowego zajęli w swym okręgu wyborczych stanowisko przeciwko wszelkim pogłoskom o wojnie.



### Zamach na zebranie przedwyborcze w Szwecji.

Sztokholm, 13 września. Premier Nansson wygłosił w dniu 11 września mowę przedwyborczą w północno-szwedzkim mieście Skelleftea. Kiedy już przemówienie jego dobiegało prawie do końca, nagle w pobliżu miejsca zebrania wybuchła silna eksplozja. Policja nie jest pewna, czy incydent ten był wogóle zorganizowany na to, aby przeszkodzić w odbyciu zebrania przedwyborczego. Dotychczas stwierdzono nie zdolano sprawcy eksplozji, ani też nie znaleziono żadnych resztek ładunku wybuchowego.

### Cyklon spustoszył prowincje meksykańskie.

Madryt, 13 września. Jak podano w Mexico City, przeszło 100 osób straciło życie podczas cyklonu, który nawiedził hiszpańskie prowincje wschodnie Tuxpan i Manzanillo. Plony miały ulec całkowitemu zniszczeniu w prowincjach dotkniętych naturalną katastrofą, a trzoda wyginęła.

## Aljanckie lotnictwo ustawicznie narusza neutralność Szwajcarii.

### Atak bombami i bronią pokładową na pociąg pociąg pociąg.

Berne, 13 września. Na temat bezustannych ataków powietrznych lotników niemiecko-amerykańskich na obszar Szwajcarii dziennik „Basler Nachrichten” pisze m. in.:

W wypadku, jaki miał miejsce przy zbombardowaniu Schaffhausen, możnaby przytoczyć na usprawiedliwienie trudności z ustaleniem linii granicznej. Jakież jednak usprawiedliwienie można znaleźć dla ataku przeciwko myśliwcom szwajcarskim ponad Zurychem, a ostatnio ponad berneńską Jurą? Samoloty te oznaczone były szwajcarskimi symbolami państwowymi i dają się one rozpoznać za każdym razem przy pomocy radiotelegrafji pilotom obokrajowym, naruszającym granicę szwajcarską. Spełniają one swe zadanie jako szwajcarskie samoloty kontrolne i wzywają

obce aparaty do wylądowania. Jako odpowiedź nastąpił ze strony Amerykanów dwukrotny atak i ostrzeliwanie. Raz jeszcze zapytujemy się: do jakiego celu dąży się, postępując tak napastliwie wobec nas? Nie chcemy dramatyzować sytuacji, ale stwierdzamy z goryczą, jak obojętnie potężna Ameryka traktuje stale pod względem lotniczym neutralność Szwajcarii. Zaznaczamy, że nie spodziewaliśmy się takiego postępowania właśnie z tej strony. Stałymi się bogatszymi o jeszcze jedno doświadczenie. Urzędowo komunikują, że trzy amerykańskie samoloty myśliwskie, które w poniedziałek koło Bazylei nadleciały na szwajcarski rejon powietrzny, zaatakowały bronią pokładową i bombami lekkiego kalibru o godz. 14.35 pod miejscowością Pratteln pociąg pociąg pociąg, jadący z Zurychu,

który o godz. 14.42 miał przybyć do Bazylei. Maszynista, który spostrzegł atak, momentalnie zatrzymał pociąg i na skutek tego tylko kilka osób odniosło lekkie rany. Wśród rannych znajduje się także kierownik pociągu. Lokomotywa, 7 wagonów osobowych jak również tory zostały uszkodzone. Pozatem zerwane zostały przewody wysokiego napięcia.

## W kilku wierszach.

Z Madrytu donoszą, że minister spraw wojskowych, generał Asencio, wziął w poniedziałek udział w manewrach końcowych tegorocznych lotniczych obozów szkolących hiszpańskiej milicji akademickiej w La Granja koło Madrytu.

W roku ubiegłym, według oświadczenia meksykańskiego ministerstwa sprawiedliwości, skazano na śmierć za mord rabunkowe i uprowadzenie 700 osób.

Brytyjska służba informacyjna donosi, że celem leczenia, udała się pani Czangkaiszek do pewnego szpitala w Nowym Jorku.

# KRONIKA

WRZESIEŃ  
13  
Środa

Dziś: Filipa, Juliana  
Jutro: Podw. Krz. ów.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.30 do 5.40

### Zaciemniajmy starannie!

Kraków, 13 września. „Światło jest najpewniejszym celem dla lotnika nieprzyjacielskiego” — to zdanie wola do nas ze szpalt gazet i z afiszów rozlepianych na mieście. Niestety jednak, nie wszyscy zdają sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, na jakie narażają siebie i swoich najbliższych, mieszkańców danej dzielnicy, a nawet całego miasta — przez niedość staranne zaciemnianie.

Dlatego przypomnieć należy ponownie, że wszystkie otwory przepuszczające światło winny być jak najstarannie zaciemniane, tak, ażeby ani jeden promień świetlny nie przedostawał się na zewnątrz. Tylko przez przestrzeganie powyższego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu, a poza tym od wysokich kar nakładanych w tej czy innej formie przez powołane do tego organy bezpieczeństwa.

### Pomoc dla najniezwyklejszych.

(tp) Kraków, 13 września. Rada Główna Opiekuńcza — biuro pomocy dla uchodźców. Ciąsnio, kilka stołów-biurek, kilka szaf, parę krzesel, dużo klientów. Cisi są, swojej kolejkę czekają. Cisi są, w długich ciężkich godzinach dni i nocy, na wszystko zagięci. Przychodzą i inni, zgorzuchowani, dopytują się o nazwiska swoich bliskich; może z tych setek tysięcy niezszczęśliwych los ślepy ich wyrwał? Są jeszcze i tacy, którzy skromnie na uboczu się trzymają i jakby chyłkiem oddają za winiątka z garderobą — bezimiennie dla bezimiennych.

Szeptem przy jednym ze stołów odycha się jedna z wielu i często — od lat już — powtarzających się scena. Tej, która do niedawna drugim chętnie z pomocą spieszyła, dziś za pośrednictwem społecznej placówki ofiarny Kraków udziela pomocy. Nie jest to łatwo przyjmować ją; trudniej jeszcze to przychodzi, gdy koniecznie jest przyznać, że się jest w jednej jedynej uratowanej osobie, którą przecież do prania zdjąć będzie potrzeba...

Smutni są ci ludzie — a przecież przychodzą z miast, którego imię samo weselem zawsze promieniało.

Ażby zaś nie zapomnieć doli innej jeszcze ziemi, której ból nie zastygł, w przejściowym pokoju tego piętra taka scena: na plecionej ławie pod ścianą dzieci dwoje i kobieta w chustce. Jedno z dzieci chore, obwiązane, z trudem obgryza białe chleba; drugie wierci się znudzone, potrąca krawędzią ławy stojącą za nią gipsową figurę Madonny z Dzieciątkiem. Dzieciątka ma rozwarłe ręce i wyraźnie — widać przecież pochylające się ruchy — błogosławi dzieciom...

Matka zapytana, skąd są, odpowiada, że „z poza Lwowa; tam ich spalili i na tułaczkę wygnali; oni sami jedni z całej rodziny z życiem uszli”.

Karmelicka 41, II. p. — pod tym adresem nieścisła trzeba zawiązać, o artykułach żywności nie zapominając. Dojazd tramwajem do Placu Inwalidów (wozy Nr. 2 i 8).

### Czas pomyśleć o zimie.

(tp) Kraków, 13 września. Dzień za dnem zbliżamy się szybko do zimy. Trzeba się do niej przygotować. Ze skrzyni należy wyjąć zimowe ubrania, wytrzeć je, przewietrzyć i przejrzeć — może trzeba zrobić jakieś poprawki. Skrzynie należy guntownie wyczyścić i również przewietrzyć, zostawiając je parę dni otwarte. Następnie złożyć na dnie czysto wyprane, lecz nie prasowane łebki rzeczy.

Szczególnej uwadze poddać okna. W miejscach silnie zasybionych azyb wprawić nowe; trzęsące się azyby na nowo zakitować, aby nie wypadły. W niektórych domach zaklejają okna watą, pozostawiając tylko jedno do przewietrzenia. Zaleca się raczej położyć wałek z waty między okna nad parapetem zaś zawieszac w zimie wełnianą derkę.

Potrzeby wylepić je glina. Szczegółowe porządki robimy również w piwnicy i przygotowujemy w niej miejsce dla ziemniaków, warzyw i owoców.

## Wieś przy budowie szafców.

Kraków, 13 września. Mgła wczesnego poranka jeszcze wisi nad polami i nad całą wsią, kiedy w chatkach wiejskich rozpoczyna się już ruch i brzętanina. Nie jest to na wsi niczym niezwykłym. Ludzie zawsze tam wstają wczesnie i wczesnie rozpoczynają swój pracowity dzień. W innych latach lwia część mieszkańców wsi szła do pracy w pole i do ogrodów lub sadów. Dzisiejsza chwila nałożyła na ludność wiejską ważniejsze zadania. Podobnie, jak ludność miasta, także i wieśniacy muszą brać udział w przygotowywaniu szafców i stanowisk obronnych.



Już o wczesnej godzinie rannej strażak wiejski daje alarmową syreną znak, że czas już pojsć do tych prac. Hłunnie wyruszają z chat starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety do wyznaczonych miejsc, aby tam pod fachowym kierownictwem przygotowywać pozycje obronne. W chłodzie poranku rozlega się wesoly brzęk łopat i kilofów a na niedzielnym ustach, w czasie drogi do pracy, rozbrzmiewa skoczna, ludowa śpiewka. Grupy ludzi mijają sko-

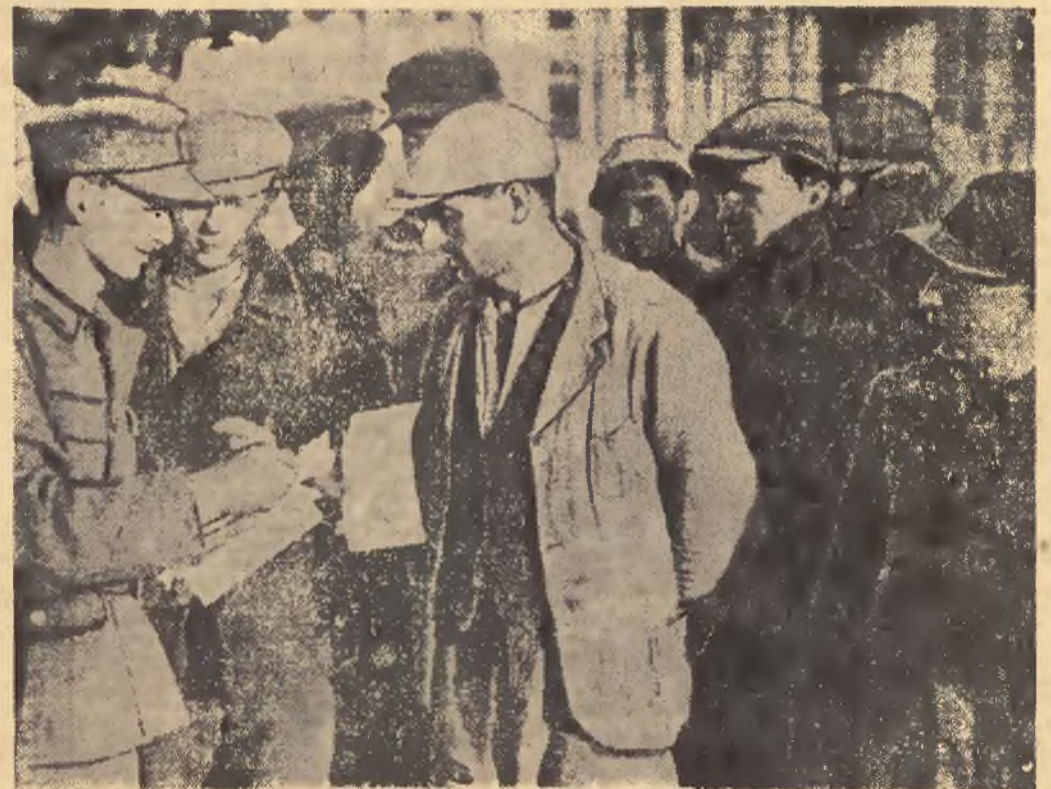
szone już pola, kępy wrzosów przydrożnych, aby po krótkim marszu polnemi ścieżkami i ugorami — stanąć na wyznaczonym miejscu.



Po przybyciu na miejsce, praca rozpoczyna się. Krzepkie dłonie wieśniaków z wprawą posługują narzędziami pracy i budowa szybko postępuje naprzód. Kobiety wiejskie dzielnie im pomagają. W pracy biorą udział wszyscy — od najmłodszych do najstarszych. Cały dzień słychać stuk łopat i kilofów, który urywa się dopiero koło południa, kiedy to pracujący spożywają dobrze załadowany posiłek. Po tej przerwie, pracę znowu podejmują się, aby ją kontynuować aż do późnych godzin popołudniowych.

Po zakończeniu pracy na dany dzień, odbywa się wydawanie wynagrodzenia dla pracujących i premij dla tych, którzy odznaczili się specjalną wydajnością w budowie szafców. Premje te są rozmaite. Są to albo ubrania robocze, albo sztuki bielizny, wreszcie wódka albo papierosy.

A potem wracają wszyscy do swoich chat, gdzie czeka ich wieczera i odpoczynek...



## Wolą pokonać można największe przeszkody.

(tp) Kraków, 13 września. „Ogarniające mnie wątplenie i uczucie niepewności odbierają mi chęć do życia, zabijają sły do pracy” — Tak oto mówi człowiek o słabej woli.

Tyle lat zmagam z przeciwnictwem losu wojennego — jednego zламаło, drugiego tylko zgjęło; trzeci wychodzi ze zmagani zwycięsko, zarów-

no fizycznie, jak i moralnie; inny zszedłcałkowicie na bezdroża.

Pytamy skolei o przyczynę tak różnorodnych wyników. Odpowiedź streszcza się w jednym słowie: wola. Tak! Wśród wszystkich wlad potrzebnych do fizycznej i moralnej teźzny, największe znaczenie przedstawia wola. Wykonywać akt

woli, to znaczy przemienić myśl w czyn. Ciągłość wyników woli, skierowanych ku jednemu określonymu celowi nazywa się potocznie energją. Postanawiamy np. opanować jakiś język nowożytny. Swoją program dzienny tak układamy, aby koniecznie wykroić dla obranego zadania 40 minut. Trudności na obranej drodze — mnóstwo. Nadmiar zajęć, niesprzyjające warunki mieszkaniowe, żywnościowe, oświetleniowe itd.; a jednak miśjąc za miśściem ustawicznej pracy doprowadza nas do celu. Spełniliśmy postanowienie i możemy nazwać się człowiekiem silnej woli, człowiekiem obdarzonym energją. Od najdawniejszych czasów przyznawano, że wola posiada niezem nieprzezwycięzoną moc. Chęć, to moc. Wolą można wszystko pokonać. Młody człowiek może stać się wszystkim, czemu zechce, hyleby powziął silne postanowienie i trwał przy nim. W walce o byt człowiek o silnej woli osiąga większe powodzenie, niż ktoś inny, lecz wola ta musi działać bez przerwy u spoczynku, w odniesieniu do własnego doskonalenia się i być stosowaną do wszystkich czynności całego życia.

Aby zdobyć wolę, trzeba ją już posiadać. A jeżeli się woli nie posiada? Jest na to rada; trzeba postugiwać się autosugestją. Wola powala nam zrealizować każdą myśl, którą umysł powęźmie. Trzeba jednak, aby myśl ta była dobra, pożyteczna i uprzednio powzięta po należytym zastanowieniu. Wola musi być rozumna, a rozum rozwija się przez koncentrację.

Koncentracja jest zaletą umysłu, która pozwala skupić nasze zdolności na jednym jedynym przedmiocie, z wykluczeniem wszelkich innych myśli, i wszelkiego rozlęgania. Umysł umiejający się skupić, przywiera wyłącznie do jednej myśli, jednego uczucia, jednego tematu, jednego tylko przedmiotu — i zyskuje przez to ogromną potęgę. W ten sposób rozwija się sąd, zdolność właściwego wnioskowania i pamięć. Kto umie skupić się, jest człowiekiem pojętym, praktycznym i twórczym. Od tego mamy wolną wolę, bezcenny skarb naszej natury, aby niezłomie, w chwilach załamań i zwątpień, aby mimo piętrzących się trudności twardo kroczyc po gruzach życia i osiągnąć zamierzony cel.

A więc wyrabiamy w sobie wolę przy pomocy autosugestji i koncentracji myśli na obranym przez nas temacie. Nie załamujemy się wówczas nigdy, a cel osiągniemy napewno.

### Dodatki do zapomóg emerytalnych.

(tp) Kraków, 13 września. Władze Generalnego Gubernatorstwa przyznały ostatnio specjalne dodatki do zapomóg emerytalnych, wdowich i sierocych — pobieranych przez urzędników państwowych i związków zawodowych.

Miesięczna wysokość wspomnianych dodatków przedstawia się następująco: przy zapomogach emerytalnych — zł. 60; przy zapomogach wdowich — zł. 30; przy zapomogach sierocych — zł. 15. Ostatnio przyznane dodatki specjalne nie kasują dodatków wypłacanych na podstawie drugiego rozporządzenia o tymczasowym uregulowaniu wypłaty zapomóg emerytom byłego Państwa Polskiego i polskich związków samorządowych — z dnia 20 marca 1942 r. oraz drugiego rozporządzenia o tymczasowym zaopatrzeniu emerytalnym ponownie zatrudnionych urzędników byłego Państwa Polskiego i gmin oraz związków gmin — z dnia 13 października 1942 r.

Ostatnio przyznane dodatki specjalne obowiązują od dnia 1 sierpnia 1944 roku.

### WESOŁY KĄCIK.

#### Roztargniony profesor.

— Do diabła! Gdzie ja położyłem kartkę, na której zanotowałem, gdzie położyłem mój notatnik, w którym zapisałem, co mam pamiętać...

#### Władzio usprawiedliwiła się.

Mały Władzio nie chce iść do szkoły, gdyż wolałby pobawić się na plantach. Podchodzi więc do telefonu, łączy się ze szkołą i powiada:

— Panie profesorze, mój syn nie może dziś przyjść do szkoły.

— Dobrze, a kto mówi?

— Mój tatuś...

#### W szkole.

— Czy „spodnie” to jest liczba pojedyncza, czy mnoga?

— Od dołu, proszę pana psora, mnoga, a od góry pojedyncza

#### Zna ją.

— Zerwałam z Jankiem! Wczoraj ośmielił się powiedzieć mi, że jestem kokietka!

— Ach, to miślałam, że on cię jeszcze nie zna!



DR. AWANDER-SA-KRAKÓW NOVASCABIN USUWA RADYKALNIE REZYSTENCYJNY DZIAŁANIE SWIERZB

MEBLE

Sypialnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca W. STAWOWY Kraków, Starowińska 35, w sieni na prawo

Wolne posady

Dla rolników roboty w okolicach Strassburga. Możliwość wyjazdu wraz z rodziną. Wyjaśnienie udziela Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 709K

ooba do pomocy w pracy małych dzieciach. Kraków. Wiadomość: Kiego 23, m. 12. Klepni galant., na do- potrzebna. Oferty: Kiego 23, m. 12. Kiepu opofycznego zo- antanie przyjęta, oraz ooba starsza do pomocy w domu. Wiadomość: Kraków, ul. Kupa 2. Sklep. 6316

Posad poszukują

22-letnia Gimnazjum Kupieckie, Szkoła Administracyjno-Handlowa, częściowa znajomość niemieckiego, maszynopismo, poszukuje posady biurowej, najchętniej biurowo-księgarskiej, lub innej. Za- skawie ogłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń F. Kąkora, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, pod 35. 6860

Sprzedają nieruchomości

Parcela wydz. zatw. 175 sąż. Osiedle Ofic. Parcela wydz. 22 m front, 400 s. uzb. Dębinki. Parcela wydz. 100 sąż. 17 m front 2 min. od tramwaju Bronowice M. Parcela wydz. 100 s. Azory do sprzedania Kraków, Sienna 57. l. p. Domek dwurodzimny, ul. Warszawska, sprzedaje „Lokata”, Kraków, Mikolajska 3. 6850

Obwieszczenia urzędowe Rodzice!

Spełniają się wielkie losy świata. Młot boga wojny wykuwa nowe kształty świata. Patrzymy z uznaniem i podziwem, jak dziesiątki tysięcy ludzi w tych wielkich chwałach burzy i naporu, w których idzie o obronę największych dóbr kultury chrześcijańskiej przed zniszczeniem...

Parcela: 1600 s., Wola Just., 340 s., (Królówce Jądwi), 1300 s., 300 s., 140 s., przedmieście Krakowa i inne l. p., oraz w Złakopanie, sprzedaje: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6700

Kupno

Zegarmistrz-Jubiler, kupuje C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 6441

Sprzedają

Wózek sportowy, kola tarowca, na łożyskach kulkowych, w pierwszym stanie, okazuje sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5. 6643

Fortepian, zagraniczny, pełnopalcerny, tapczan, szafę, łożka, okazuje sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 6435

Matrymonialne

Starsza szatyna, zdrowa, miła, do dobrej posady, pozna w celu matrym., kawalerka lub wdowca, od 45-60 lat. Panowie z wadą fizyczną nie wykluczeni. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6475”

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym w dniu 25. VIII. 1944 r. w Krzeszowicach i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie naszego jedynego, Najdroższego i Najukochańszego Syna G. p.

Włodzimierz Wołoszyńskiego

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.